**Martwica głowy kości udowej: stary problem – nowe rozwiązanie**

**Poszukiwania skutecznego rozwiązania problemu jałowej martwicy głowy kości udowej trwają już od wielu lat. Stosowane dotychczas rozwiązania często okazywały się jednak niewystarczające. Dziś szansą dla chorych staje się nowe podejście do znanego schorzenia – autorska metoda lekarzy z białostockiej Omedy i szpitala w Bielsku Podlaskim, polegająca na leczeniu przy pomocy autologicznych komórek macierzystych samego pacjenta.**

Z jałową martwicą głowy kości udowej borykają się najczęściej ludzie młodzi, około 40. roku życia. Dolegliwość ta może być przykrą konsekwencją leczenia innych, pozaortopedycznych schorzeń:

- Na rozwój choroby narażeni są przede wszystkim pacjenci zmuszeni do długotrwałego przyjmowania sterydów ze względów onkologicznych, reumatologicznych czy dermatologicznych. W grupie podwyższonego ryzyka znajdują się także osoby nadużywające alkoholu lub mające częsty kontakt z substancjami chemicznymi, jak np. lakiery samochodowe – wyjaśnia specjalista ortopeda Piotr Jancewicz z Humana Medica Omeda w Białymstoku.

Problem jest niezwykle poważny, bowiem jałowa martwica powoduje całkowitą destrukcję głowy kości udowej, włącznie z jej zapadnięciem. W ten sposób staw staje się mechanicznie niewydolny. Z czasem też rozwijają się w nim zmiany zwyrodnieniowe, których skutkiem jest konieczność zastosowania endoprotezy stawu biodrowego.

Szansą na uniknięcie takiego scenariusza, zwłaszcza w przypadku wcześniej zdiagnozowanej choroby, jest zaproponowane przez białostockich specjalistów leczenie zachowawcze.

Świeże spojrzenie

Nowa, autorska metoda opracowana wspólnie przez lekarzy ze szpitala Humana Medica Omeda w Białymstoku i szpitala w Bielsku Podlaskim, polega na uzupełnieniu ogniska martwicy głowy kości udowej kompozytowym przeszczepem kostnym. W jego skład wchodzi kolagen, będący nośnikiem autologicznych komórek macierzystych.

- Działając w ten sposób odbudowujemy uszkodzony fragment stawu i jednocześnie wzmacniamy samą strukturę kostną, martwą kość zastępując żywą. Do tego, pacjentowi podajemy czynnik biologiczny, czyli owe komórki, które ułatwiają gojenie się przeszczepu i jego pełną przebudowę – opisuje doktor Jancewicz.

Proces operacyjny, z uwagi na korzystanie wyłącznie z materiałów autologicznych samego chorego, jest niezwykle bezpieczny. Zastosowanie materiałów pochodzących bezpośrednio od osoby leczonej eliminuje także problemy immunologiczne czy ryzyko odrzucenia przeszczepu.

Sukces lub niepowodzenie tego typu operacji zależy więc tylko i wyłącznie od etapu rozwoju choroby. W przypadku niewielkich zmian wyniki są oczywiście znacznie lepsze. Dalsza degeneracja może zostać opóźniona, a nawet całkowicie zatrzymana.

Nie da się natomiast w ten sposób pomóc pacjentom, u których stwierdzono zaawansowaną destrukcję głowy kości udowej. Tu jedynym rozwiązaniem pozostaje sztuczny staw.

Pierwsze, optymistyczne wnioski

Omawiana technika operacyjna wciąż pozostaje nowością na rynku medycznym. Pierwsze doświadczenia wydają się być niezwykle obiecujące. Funkcje stawów chorych będących obecnie na etapie obserwacji po rekonstrukcji są na tyle dobre, że możemy mówić o pełnej remisji procesu.

Do ostatecznych wniosków wciąż jednak jeszcze daleko, gdyż nie da się właściwie określić tempa rozwoju następujących zmian. Podobnie jak w przypadku innych, innowacyjnych rozwiązań, także tu trudno czerpać z osiągnięć innych lekarzy, choćby z zagranicy. Obserwacje ze stosowania technik zachowawczych są bowiem na całym świecie dość krótkie.

- Mimo to z całą pewnością możemy stwierdzić, że na chwilę obecną metoda leczenia jałowej martwicy głowy kości udowej przy użyciu komórek macierzystych stanowi skuteczne, alternatywne wyjście – mówi specjalista z białostockiej Omedy.

Skąd wziął się pomysł takiego leczenia?

U podstaw poszukiwania nowych rozwiązań znanego od lat problemu leżało przede wszystkim niezadowolenie lekarzy ze skuteczności używanych dotychczas technik:

- Sposobów leczenia martwicy jest wiele, jednak często okazywały się one niewystarczające. Postanowiliśmy więc stworzyć własną metodę, która wyeliminuje wszystkie napotykane przez nas niedostatki, a dodatkowo pozwoli kompleksowo podejść do całej choroby stawu, włączając w to także inne patologie – dodaje na koniec ortopeda.

W ten sposób w Białymstoku powstał pomysł stosowania przeszczepów kompozytowych z udziałem komórek macierzystych. Rozwiązanie to, obecnie prezentowane na konferencjach z udziałem czołowych polskich i światowych autorytetów w dziedzinie ortopedii, już cieszy się znacznym zainteresowaniem specjalistów.Martwica głowy kości udowej: stary problem – nowe rozwiązanie

Poszukiwania skutecznego rozwiązania problemu jałowej martwicy głowy kości udowej trwają już od wielu lat. Stosowane dotychczas rozwiązania często okazywały się jednak niewystarczające. Dziś szansą dla chorych staje się nowe podejście do znanego schorzenia – autorska metoda lekarzy z białostockiej Omedy i szpitala w Bielsku Podlaskim, polegająca na leczeniu przy pomocy autologicznych komórek macierzystych samego pacjenta.

Z jałową martwicą głowy kości udowej borykają się najczęściej ludzie młodzi, około 40. roku życia. Dolegliwość ta może być przykrą konsekwencją leczenia innych, pozaortopedycznych schorzeń:

- Na rozwój choroby narażeni są przede wszystkim pacjenci zmuszeni do długotrwałego przyjmowania sterydów ze względów onkologicznych, reumatologicznych czy dermatologicznych. W grupie podwyższonego ryzyka znajdują się także osoby nadużywające alkoholu lub mające częsty kontakt z substancjami chemicznymi, jak np. lakiery samochodowe – wyjaśnia specjalista ortopeda Piotr Jancewicz z Humana Medica Omeda w Białymstoku.

Problem jest niezwykle poważny, bowiem jałowa martwica powoduje całkowitą destrukcję głowy kości udowej, włącznie z jej zapadnięciem. W ten sposób staw staje się mechanicznie niewydolny. Z czasem też rozwijają się w nim zmiany zwyrodnieniowe, których skutkiem jest konieczność zastosowania endoprotezy stawu biodrowego.

Szansą na uniknięcie takiego scenariusza, zwłaszcza w przypadku wcześniej zdiagnozowanej choroby, jest zaproponowane przez białostockich specjalistów leczenie zachowawcze.

Świeże spojrzenie

Nowa, autorska metoda opracowana wspólnie przez lekarzy ze szpitala Humana Medica Omeda w Białymstoku i szpitala w Bielsku Podlaskim, polega na uzupełnieniu ogniska martwicy głowy kości udowej kompozytowym przeszczepem kostnym. W jego skład wchodzi kolagen, będący nośnikiem autologicznych komórek macierzystych.

- Działając w ten sposób odbudowujemy uszkodzony fragment stawu i jednocześnie wzmacniamy samą strukturę kostną, martwą kość zastępując żywą. Do tego, pacjentowi podajemy czynnik biologiczny, czyli owe komórki, które ułatwiają gojenie się przeszczepu i jego pełną przebudowę – opisuje doktor Jancewicz.

Proces operacyjny, z uwagi na korzystanie wyłącznie z materiałów autologicznych samego chorego, jest niezwykle bezpieczny. Zastosowanie materiałów pochodzących bezpośrednio od osoby leczonej eliminuje także problemy immunologiczne czy ryzyko odrzucenia przeszczepu.

Sukces lub niepowodzenie tego typu operacji zależy więc tylko i wyłącznie od etapu rozwoju choroby. W przypadku niewielkich zmian wyniki są oczywiście znacznie lepsze. Dalsza degeneracja może zostać opóźniona, a nawet całkowicie zatrzymana.

Nie da się natomiast w ten sposób pomóc pacjentom, u których stwierdzono zaawansowaną destrukcję głowy kości udowej. Tu jedynym rozwiązaniem pozostaje sztuczny staw.

Pierwsze, optymistyczne wnioski

Omawiana technika operacyjna wciąż pozostaje nowością na rynku medycznym. Pierwsze doświadczenia wydają się być niezwykle obiecujące. Funkcje stawów chorych będących obecnie na etapie obserwacji po rekonstrukcji są na tyle dobre, że możemy mówić o pełnej remisji procesu.

Do ostatecznych wniosków wciąż jednak jeszcze daleko, gdyż nie da się właściwie określić tempa rozwoju następujących zmian. Podobnie jak w przypadku innych, innowacyjnych rozwiązań, także tu trudno czerpać z osiągnięć innych lekarzy, choćby z zagranicy. Obserwacje ze stosowania technik zachowawczych są bowiem na całym świecie dość krótkie.

- Mimo to z całą pewnością możemy stwierdzić, że na chwilę obecną metoda leczenia jałowej martwicy głowy kości udowej przy użyciu komórek macierzystych stanowi skuteczne, alternatywne wyjście – mówi specjalista z białostockiej Omedy.

Skąd wziął się pomysł takiego leczenia?

U podstaw poszukiwania nowych rozwiązań znanego od lat problemu leżało przede wszystkim niezadowolenie lekarzy ze skuteczności używanych dotychczas technik:

- Sposobów leczenia martwicy jest wiele, jednak często okazywały się one niewystarczające. Postanowiliśmy więc stworzyć własną metodę, która wyeliminuje wszystkie napotykane przez nas niedostatki, a dodatkowo pozwoli kompleksowo podejść do całej choroby stawu, włączając w to także inne patologie – dodaje na koniec ortopeda.

W ten sposób w Białymstoku powstał pomysł stosowania przeszczepów kompozytowych z udziałem komórek macierzystych. Rozwiązanie to, obecnie prezentowane na konferencjach z udziałem czołowych polskich i światowych autorytetów w dziedzinie ortopedii, już cieszy się znacznym zainteresowaniem specjalistów.